GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 173. — W Piątek dnia 27. Lipca 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Poznania, dnia 27. Lipca.

J. K. M. Xiążę August Pruski przybył tu onegdaj wieczorem o godzinie 10¾. z Glogowa, i stanął w hotelu Wiedeńskim. J. K. Mość nieprzyjął wyznaczonéj na dzień wczorajszy parady tutejszego garnizonu; ale raczéj zwiedził zrana o 9. godzinie w towarzystwie J. Excelencyi Generała komenderującego v. Grolman i Dyrektora budowli tutejszéj twierdzy Kapitana v. Prittwitz, grób zmarłego tu w roku zeszłym Feldmarszałka v. Gneisenau, poczém pojechał do twierdzy, gdzie wszystkie części wielkiéj i pięknéj téj budowli skwapliwie oglądał. Dla doświadczenia mocy murów, wystrzelono na wieży cytadeli północno-zachodniéj z żelaznéj 12-funtowéj armaty po trzy razy do znacznéj odległości z pożądanym skutkiem. Moc nadzwyczajnych expluzyi niemiała na świeże sklepienia tych budowli żadnego wielkiego wpływu; niepostrzeżono nawet nadzwyczajnego wstrząśnienia. O 10½. udał się J. K. M. ku zewnętrznym szańcom cytadeli, po których dostateczném obejrzeniu udał się J. K. Mość napowrót do hotelu Wiedeńskiego, gdzie J. K. Mość raczył łaskawie przyjąć powitanie wszystkich władz miejscowych. O godzinie 2giéj był wielki obiad u J. Excelencyi Generała komenderującego, na który zaproszono najpierwsze osoby władz cywilnych i wojskowych. Dziś jak najraniéj puścił się J. K. Mość w dalszą drogę przez Toruń do Królewca.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 23. Lipca.

N. Cesarz i Król, raczył najłaskawiéj mianować P. Alexandra Engelke, Doktora praw, Professora Uniwersytetu i Radzcę Konsystorza Generalnego wyznań ewangielickich w Królestwie Polskiém, Kawalerem orderu Cesarskiego i Królewskiego Sgo Stanisława kl. 2.

Generał-Adjutant Jego Cesarskiéj Mości Hrabia Krasiński, przybywszy do Warszawy dla złożenia swego uszanowania JO. Xięciu Feldmarszałkowi, zaraz udał się do swoich dóbr Opinogóry w województwo Płockie.

Przybył do tutejszéj stolicy, mający w niéj mieszkać, nowy Glny Konsul Pruski Radzca Stanu Niederstetter.

W tych dniach, kraj nasz stracił jednę z najzacniejszych obywatelek. Ludwika z Mycielskich, potomka jednéj z najznakomitszych rodzin Wielkiéj Polski, małżonka Radzcy

Stanu Dyrektora Generalnego wyznań w Kommissyi rządowéj spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego, Józefa Kalasantego Szaniawskiego, w dn. 20. b. m. zeszła z tego świata. — Życie jéj nowym jest dowodem, że prawdziwa cnota, jedna nam przyjaciół i powszechny szacunek. Zgon jéj opłakuje małżonek pozostały i niemała liczba nieszczęśliwych, którym prawdziwie po chrześciańsku skrycie łzy osuszała. Zwłoki jéj, przeniesione wczoraj do kościoła parafialnego Sgo Alexandra, po odbytém nabożeństwie żałobném, pochowane zostały tamże w dniu dzisiejszym. — Pokój jéj popiołom!

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 23. Czerwca.

Monitor Ottomański donosi w następującym sposobie o zdobyciu twierdzy St. Jean d'Acre przez wojsko egipskie: „Dnia 27. Maja poddała się twierdza St. Jean d'Acre, oblężona od strony lądu i wody, i broniona przez załogę bardzo osłabioną; Ibrahim Basza, który otrzymawszy posiłki bombardował w dzień i w nocy, Intendent Abdulaha Baszy utracił przytém życie. Abdulah z orszakiem swoim dostawszy się w niewolą wojenną, został zaprowadzony do Egiptu. Od czasu rozpoczęcia wojny, Mehmet Ali, powtarzał ciągle, iż nic więcéj niema na celu, jak pozyskać dostateczne zadosyćuczynienie od Baszy w St. Jean d'Acre i że działania jego są tylko wymierzone przeciw osobie tego Baszy. Takim podstępem udało się Ibrahimowi Baszy z początku usadowić się w Syryi; umiał bowiem ułudzić mieszkańców i szczupłe wojsko, które się w téj prowincyi znajdowało. Gdyby można mieć jeszcze jaką wątpliwość o dalszych jego zamiarach, teraźniejsze jego postępowanie musiałoby ją uchylić. Abdullah znajduje się w mocy jego; tak więc zemsta jego jest zaspokojona. Na tém ograniczało się (jak mówił) działanie jego. Lecz z jakiéjże przyczyny zatrzymuje jeszcze dłużéj wojsko swoje w Syryi i prowadzi dalszą wojnę przeciw naczelnikom przez rząd ustanowionym? Widać to oczywiście; jawném jest najhaniebniejsze nieszczęsne jego powstanie. Mehemed Ali chce spełnić dumne swoje zamysły przez spustoszenia wojny domowéj. Prawa i wyrok przez tłómaczów ich wydany, zostaną wykonane. Pomoc Najwyższego kierować będzie orężem, podniesionym przeciw zbrodniczym sprawcom anarchii, i wkrótce święte przybytki haniebnemi ich czynami skalane i spustoszone, będą oswobodzone. Ostatnie raporta Feldmarszałka Husseina Baszy, przesłane rządowi, donoszą, iż brygada przedniéj straży Bekira Baszy, z którą się połączyło wojsko pod dowództwem Baszy Sylistryi, Mehemeta Baszy, rozpoczęła swój pochód do Hamah. Idące za nią brygady pod dowództwem Generała dywizyi Mehemeta Baszy, zajmą Antyochią, a środek armii, który wyszedł z Koniah, przyspiesza swój pochód celem przybycia do miejsca boju, skąd wkrótce ważnych wiadomości spodziewać się można."

Włochy.

Z Rzymu, dnia 8. Lipca.

Na dniu 5. t. m. zagaił Papież posiedzenie konsystorskie na którém Kardynali del Drago, Pandolsi-Alberici, Velzi, Gazzola i Mattei, którzy na tajnem posiedzeniu konsystorskiem z 2. t. m. na godność kardynalską wyniesieni zostali, odebrali kapelusze kardynalskie, które im wieczorem dnia tego Mgr. Jul della Porta papieski urzędnik ze zwykłemi ceremoniami oddał. — Przyrzeczono tu także wydać postanowienie względem sprawiedliwéj płacy wyrobku; do czego dały powod zatargi pomiędzy posiedzicielami dóbr a wyrobnikami. — Mocą wydanego breve z dnia 19. b. m. nadał Papież Margrabiemu del Drago Biscia Gentili dziedziczny tytuł Xięcia Mazzano i Antuni.

Dziennik Notizte del Giorno pisze: Gazeta Teseńska doniosła, iż w Benewencie powstały zaburzenia, do których przytłumienia należało wojsko Neapolitańskie. — Wiadomość ta umieszczona nawet w innych gazetach włoskich ma być zupełnie bezzasadną.

Ankona. — Wskutek odebranego nieograniczonego pełnomocnictwa co do wojska Francuzów znajdujących się w Ankonie, użył Generał Cubières bardzo dzielnych środków. Słychać, że aresztowanych na rozkaz jego w Ankonie, których dotąd niemała już jest liczba, Generał pragnie widzieć oddanych pod sąd; i spokojność ma wraz więcéj wracać w tém mieście. Tymczasem już po rozbrojeniu wichrzycieli pod nazwiskiem Colonna mobile przyaresztował Pan v. Caraman na giełdzie ich naczelnika Samson, Angelo Mancini i innych. Przedwczoraj rozkazał Generał Cubières znowu wiele osób przyaresztować, z pomiędzy których już wielu osadzono. Rozkaz powyższy przyaresztowania ma być następującéj treści: „Pan Magalotti, Szef policyi militarnéj ma rozkaz, aby gdziekolwiek go.... znajdzie przyaresztował, odesłał do więzienia miejskiego, oddał pod sąd znajdujący się w Ankonie i o następujące wykroczenia oskarżył: 1) że miał udział 23. w popełnionem zabójstwie w Ankonie na osobie Gonfalonierego; 2) że był uczestnikiem bezprawnego zgromadzenia zbrojnego, znanego pod nazwiskiem Colonna mobile, które w mieście i za miastem groziło, gwałtu

używało i mieszkańców rozpędziło, uwięża'o a nawet i kontrybucye dawać sobie kazało; 3) że był uczestnikiem napadu w dniu 12. Maja, który zbrojno na straży policyjnéj nad Pidochio był wykonanym. — Podpisany więc oświadcza ze skarży.... za powyż wymienione występki; daje trybunałowi zlecenie dalszéj informacyi i postępowania stósownie do praw krajowych. — Ankona dnia 1. Lipca 1832. — General Cubières."

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 17. Lipca.

Mówią tu wiele o nowym protokule konferencyi, przysłanym tutejszemu dworowi, o którego treści jednakże nic niewiadomo.

Podług raportu dowódzcy stojącego z siłą morską pod Antwerpią, zapędziła nawałnica z pomiędzy okrętów belgijskich szalupę na brzegi Flandryi. Ludzie znajdujący się na niéj, nieumiejąc sobie poradzić, przypłynęli do stawu, czyli raczéj do wybrzeża Skaldy, gdzie powychodzili ze statku. Straż holenderska znajdująca się w pobliżu przyaresztowała owych przybyszów natychmiast; Kapitan holenderski przekonał się jednak, że wylądowanie to tylko z nieumiejętności owych ludzi pochodziło, kazał ich natychmiast uwolnić. Przy téj sposobności napisał ów Kapitan w porozumieniu z dowódzcą flotyli holenderskiéj następujący list do dowódzcy belgijskiego:

„Szalupa, w któréj się kilkunastu ludzi umundurowanych znajdowało, a którzy do marynarki J. W. Pana należą, zabłądziło w drodze do Brucht; ponieważ zaś tu wylądowali, tedy ich nasze straże przyaresztowały. Ale przekonawszy się, że to zdarzenie tylko z niewiadomości tych ludzi pochodzi, tedy kazałem ich uwolnić; lubo bym ich jako wojskowych, podług praw wojennych mógł za jeńców uważać. Byłoby mi zresztą miło, gdybyś J. W. P. rozkazami swymi raczył zapobiegać podobnym przypadkom. Właśnie znowu dziś wpadły dwie kule karabinowe do cytadeli, które ze strony staréj wieży posterunku składowego za pewne pochodzą. — Przekonaj się J. W. Pan z mego postępowania, jak ja się za podobne hytre zaczepki mszczę."

N. Krol holenderski dał tutejszemu magistratowi 1000 złt. na wsparcie biednych mieszkańców w Scheveningen.

Francya.

Z Paryża, dnia 15. Lipca.

Wieść rozgłoszona wielu pismami, że we Florencyi w dniu Ś. Jana patrona tego miasta zajść tamże miały rozruchy, w samém powstawaniu zaraz przytłumione, mówi Monitor: „Dzienniki Const. i Nat. umieściły w swych pismach proklamacyą tchnącą duchem zaburzeń, którato niby powstała i rozgłoszoną być miała w Xięstwie Toskańskiém w dniu Ś. Jana. — Mamy jednakże wszelkie pobudki do domysłu, że pismo to nawet niewyszło od chwili swego istnienia z Paryża; z pewnością nam wiadomo, że do końca Czerwca żadne zaburzenie w Florencyi nienastąpiło, owszém powszechna spokojność tamże dotąd więcéj, niż przedtém panowała. — Lud przy każdéj sposobności okazuje największe dowody przywiązania i uległości ku swemu władzcy i przekonywa się coraz bardziéj, jak szczęśliwie żyje pod łaskawym i ojcowskim rządem, który się szczęściem kraju swojego zajmuje."

Gazeta de France umieściła pismo prywatne tyczące się Hiszpanii i Portugalii, w którém czytamy: Przyszły stan Portugalii rozżarzy może jeszcze niespokojność całéj Europy. — Anglia i Francya uważają Portugalią za kraj, w którym tylko mogłyby zasady liberalizmu swego zagnieździć, a zwolna na całym półwyspie Pyrenejskim rozszerzyć; bo podczas, gdy Anglia sobie pochlebia przy zaburzeniu nadchodzącém na owym półwyspie, odzyskać nowy swój wpływ, spodziewa się Francya wciągnąć Portugalią i Hiszpanią pod swoje skrzydła, a na czele półwyspu Pyrenejskiego będzie chciała wystąpić ze zasadami swojemi naprzeciw północy. — Te to istotne mają być usiłowania Anglii i Francyi do obalenia rządu Dom Miguela, a popierania sprawy Dom Pedra.

Portugalia.

Mowa, którą Dom Pedro przed udaniem się na okręt miał do swoich żołnierzy: Żołnierze! Cierpiąca wasza ojczyzna woła was; a w nagrodę waszych trudów, cierpień i waszéj wierności przyrzeka wam spokojność i wdzięczność. Pełni nadziei w widocznéj opiece najwyższego rządzcy rządzców, pójdźmy bracia, aby wykonać przedsięwzięcie pełne zaszczytu. Sława waszéj nioporównanéj waleczności, waszéj nieporównanéj wytrwałości idzie przed wami. Miłość i uszanowanie, które wszyscy naszéj Królowéj Donnie Maryi II. wyznajemy, ufność, którą w karcie konstytucyjnéj pokładamy, niech nam w drodze naszéj towarzyszą. Za nami idą życzenia uciemiężonego portugalskiego ludu; Europa oczekuje z niecierpliwością wypadku nastąpić mającego z walki pomiędzy wiernością a wiarołomstwem — między słusznością a despotyzmem — między wolnością i niewolą. — Wreszcie żołnierze, wzywa nas sława do ratunku honoru naszego. Daléj na okręty! pod okrzykami hasła naszego: Za Królową! za kar-

tę konstytucyjną! za tarcz wolności portugalskiéj!"

Najnowsze wiadomości odebrane w Paryżu od Posła francuzkiego z Madrytu Hrabiego v. Rayneval donoszą, że Dom Pedro wylądował w nocy dnia 8. t. m. niedaleko Porto. — Wiadomość ta nadeszła do Madrytu przez kuryera, który 11. wyjechał z Lizbony, gdzie wówczas jeszcze wszystko było spokojnie. — Minister marynarki miał jeszcze tego wieczora uwiadomić Królową Donnę Maryą o tym pomyślnym wypadku. Bliższe wiadomości téj expedycyi udzielone będą w jutrzejszéj gazecie.

D a n i a.

Z Helsingöhr, dnia 10. Lipca.

Dziś rano przybył tu okręt wojenny angielski „Talavera", który wraz ze statkiem parowym popłynął do Kopenhagi. Ma się na nim znajdować Lord Durham z rodziną swoją, która, jak słychać, w Kopenhadze pozostanie; sam zaś Lord udaje się na statku parowym niezwłocznie w dalszą podróż do Petersburga.

Pan Stęszewski Doktor medycyny, zamieszkały obecnie w Lwowku, leczył mię z taką znajomością rzeczy w ciągu choroby mojéj na zatwardzenie, z kiły zadawnionéj pochodzące, a w skutek tego na miserere, i przytém w operacyi, która nieodbicie była potrzebną, tyle zręczności okazał, że ja przyszedłszy w téj chwili do zdrowia, po Bogu, jemu życie jestem winna.

Składając Mu niniejszém najczulsze dzięki, polecam Go oraz jako uprzejmego i wytrwałego dla swoich pacyentów lekarza.

Grodzisk, dnia 25. Lipca 1832.

Wdowa Rozalia Böhme z domu Nitschków.

OBWIESZCZENIE.

Kupiec tutejszy Józef Freudenreich i Henryetta Amalia z domu Schumann stósownie do kontraktu przedślubnego z dnia 8. Czerwca r. b. wspólność majątku i dorobku w małżeństwie wyłączyli. Co się niniejszém do wiadomości publicznéj podaje.

Poznań, dnia 2. Lipca 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Ur. Agniszka Cielecka z Maryanowa i Ur. Onufry Busse Sekretarz powiatowy z Wągrowca wyłączyli aktem przedślubnym na dniu 9. Czerwca r. b. wszelką wspólność majątku i dorobku.

Wągrowiec, dnia 1. Lipca 1832.

Król. Pruski Sąd Pokoju.

OBWIESZCZENIE.

Z zlecenia Sądu Pokoju tutejszego sprzedam 20 sztuk maciorek i 25 sztuk baranów, w terminie

dnia 11go Sierpnia

zrana o godzinie 8. in loco Wiejec publicznie najwięcéj dającemu za gotową zaraz zapłatą, do którego ochotę mających kupców wzywam.

Skwierzyna, dnia 21. Lipca 1832.

Reinberger,
Aktuaryusz Król. Sądu Pokoju.
vigore Commissionis.

OBWIESZCZENIE.

Na folwarku Konarzewo około Poznania znajdują się jeszcze 1, 2 i 3 letnie barany prawdziwe merynosy z owczarni zarodowéj Panten pochodzące, i 300 skopów do sprzedania.

Dla zbicia przesądu, jakoby w tych czasach niemożna tak dobréj, jak dawniéj tabaki holenderskiéj dostać, polecił mi pewien dom handlowy z zagranicy skład najdawniejszéj i najlepszéj tabaki holenderskiéj. Tabaka ta, według zdania prawdziwych znawców, zaspakaja wszelkie życzenia, a obadwaj interessenci będą się starać o odchód i powiększenie tego odchodu wspomnionéj tabaki.

S. G. Haacke,
w rynku Nro. 49. w Poznaniu.

Że istniejący od wielu lat pomiędzy mną a P. Markusem Freund handel wełny, w którym ostatni najczęściéj zakupowaniem się trudnił, od dnia 6. Czerwca r. b. sposobem przyjacielskim ustał, i ja go odtąd sam pod firmą:

H i r s c h F r e u n d

jak dotąd rzetelnie prowadzić nadal będę, uwiadomiam niniejszém wysoką Szlachtę i inne, które interesować może, osoby, upraszając, aby mię w interesie tym w łaskawéj pamięci zachować raczyły.

Szmigiel, dnia 25. Lipca 1832.

Hirsch Freund.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 24. Lipca 1832.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	94	93½
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	97¾	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	—	98⅞
Wschodnio-Pruskie . . .	—	100
Szląskie	—	106¼

Poznań, dnia 26. Lipca 1832.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania	95	—	4